

## **Zmiana niemieckiego paradygmatu w Europie**

Wyraźnie zmieniła się relacja między projektem europejskim a Niemcami (niemiecki paradygmat w Europie)



**Wyraźnie zmieniła się relacja między projektem europejskim a Niemcami (niemiecki paradygmat w Europie)**

Wydawało się, że wraz z rozwinięciem się w pełni kultury politycznej Republiki Bońskiej osiągnięto zadowalający stan integracji zasadniczej części dawnych Niemiec z zachodnim, liberalnym systemem wartości

oraz instytucji, także z Europą Zachodnią w sensie geograficznym. Dzisiaj, ponad dwadzieścia lat po zjednoczeniu Niemiec, wydaje się (tak przynajmniej sądzą niektórzy), że tzw. kwestia niemiecka ponownie staje się kluczowa dla kształtu europejskiego projektu w przyszłości. Oznacza to zmianę w podwójnym sensie. Po pierwsze dlatego, że jeszcze dekadę temu Niemcy otaczała aura klęski i raczej nie wróżono im lepszych perspektyw na przyszłość. Z powodu ogromnych kosztów rozszerzenia Niemcy przełomu XX i XXI wieku określano jako „chorego człowieka Europy”, a ich model społeczno-gospodarczy uznawano za przestarzały. Dzisiaj sytuacja przedstawia się zupełnie inaczej: Niemcy są dla pogrążonej w kryzysie Europy „nieodzowną potęgą” (Ash), „ekonomiczną kotwicą Europy” (Posen), „ekonomicznym hegemonem” (Guérot). Wyraźnie zmieniła się także relacja między projektem europejskim a Niemcami (niemiecki paradygmat w Europie). W obecnym dyskursie jasno widać, że chodzi już nie tyle o to, jak integracja europejska może zmienić Niemcy, by je uchronić przed nimi samymi, ile o to, jak Niemcy mogą zmienić projekt europejski – by go uchronić przed jego słabością (lub, zależnie od poglądów, doprowadzić do całkowitej re- lub deorganizacji).

Przeczytaj całość tekstu w Analizach Natolińskich 2 (54) 2012